№. 91. w Piątek dnia 20. Kwietnia 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Szlezwig i Holsztyn.

Wzięcie wstępnym bojem okopów pod Düppel dnia 13. Kwietnia. — Wieś kościelna Düppel, leżąca na Sundewitt, rozciąga się jak wiadomo tuż przy gościńcu głównym prowadzącym z Gravenstein na dół ku przewozowi alsenskiemu, utrzymującemu komunikacyą półwyspu Sundewitt z wyspą Alsen. Lecz przewóz ten dawno już jest nieczynnym od czasu jak Duńczykowie Alsen obsadzili, a za to zbudowano most łyżwowy na cieśninie alseńskiéj, który od strony Sundewitt silnym, działami licznie opatrzonym okopem przedmostowym zasłoniono. Dla zabezpieczenia tym silniejszego owego naczółka i zabarykadowania drogi jedynéj wiodącéj do cieśniny alseńskiéj, usypano już w roku zeszłym okopy znaczne pod wsią Düppel, i obsadzono działami wielkiego kalibru, i teraz także zaraz po wypowiedzeniu rozejmu artylerya duńska miejsce to zajęła. — Dowódzcy wojsk niemieckich przewidzieli zapewne, że opanowanie wyspy Alsen a przynajmniéj zniszczenie mostu łyżwowego prowadzącego od wyspy do Sundewitt koniecznie jest potrzebnem dla zakończenia jednym zamachem wojny całéj. Gdyż Alsen służy Duńczykom niejako za kryjówkę, z któréj mogą na Sundewitt robić wycieczki i tam mniejsze oddziały wojska niemieckiego w linii pierwszéj stojące napadać i rozbijać, a potem dopiąwszy zamiaru swego przed siłami znaczniejszemi znowu się spiesznie cofnąć pod opiekę okopów i okrętów wojennych. Do bitwy walnéj niebyłoby zaś nigdy przyszło, gdyż w polu otwartem Dania nie mogła się puszczać na wykonanie planu jakiego, armia jéj bowiem zanadto jest zniechęconą i zdemoralizowaną. Chcąc zatem zapobiedz utarczkom bezkorzystnym, i niepokojeniom wzajemnym a zarazem łupiestwu sprzeciwiającemu się prawu narodów tamę położyć, trzeba było albo Duńczyków z Alsen zupełnie wypędzić, albo przynajmniéj most na cieśninie zbudowany zniszczyć, aby im drogę do Sundewitt przeciąć. — Ztąd na naradzie wojennéj dowódzców wojska bawarskiego i saskiego stanęło już dnia 12. m. b. w południe, aby na okopy pod Düppel uderzyć, i natychmiast stósowne do tego wydano rozkazy. W nocy już pościągano bliżéj bataliony i świtaniem rozpoczęto działanie. Bawary, w liczbie około 5000 przyszli do Snogbeck, Satrupi i Stenderup, Sasy pod dowództwem księcia Alberta, około 6000, od Atzbüll, Lundgard i Nübel i połączyli się w okolicy Rackebüll, zkąd widać już okopy Düppel, i kolumny w szyk bojowy rozwinęli. Skrzydło prawe tworzyli Sasi, lewe Bawary, a środek artyleria połączona z 6 bateryi pod zasłoną pułku jazdy bawarskiéj. Około godziny 8 artylerya ogień rozpoczęła; 30 dział niemieckich rozmaitego kalibru zagrało, którym Duńczykowie z swoich 36 odpowiadali; zrazu spustoszenie wielkie w szeregach naszych zrządzili, gdyż daleko skuteczniéj do rozwiniętych kolumn bawarskich i saskich kartaczów użyć mogli, aniżeli wojska niemieckie przeciw nieprzyjacielowi okopami zakrytemu. Granatami zapalono w Düppel młyn i kilka posad wiejskich, a nawet kościół był już w wielkiem niebezpieczeństwie. Teraz niepozostawało nic innego, jak pójśdź na bagnety. Uderzono w bębny, trąby zabrzmiały, i wśród grzmotu dział i krzyku żołnierzy, pospieszyły szeregi ku okopom. Wielu tam jeszcze kartacze i kule broni ręcznéj zmiotły, ale lubo się stósy trupów tworzyły, tym zajadléj Niemcy nacierali. Nakoniec wdarli się na okopy, tu dopiero rozpoczął się bój krwawy, oko w oko; po krótkim oporze Duńczykowie ulegli, i opuszczając wszystkie działa swoje, umykali bez zatrzymania się drogą wiodącą ku mostowi, dla zaniesienia do Alsen wieści niepomyślnéj o przegranéj; gdy tymczasem na okopach zdobytych zatknięto sztandar barw niemieckich. Około południa zwycięztwo było zupełnem.

Rozkazano natychmiast artyleryi, aby za nieprzyjacielem uciekającym pospieszyła, i okop przedmostowy zniszczyła; co nadspodziewanie się udało, mimo obrony zaciętéj ze strony nieprzyjaciela; tak iż około wieczora wszystkie okopy z téj strony usypane, jakoteż część mostu zniszczono. Trudno będzie teraz Duńczykom z ich kryjówki robić wycieczki na Sundewitt, i z téj strony wojsko związkowe niepokoić. W porcie pod Sonderburgiem niebyło okrętów żadnych, ale miasteczto to liczące do 3000 mieszkańców, w Alsen nad brzegiem morza wschodniego położone, granatami zapalono, i w chwili kiedy wiadomość ta odchodziła, całe stało w płomnieniach. Jest to bitwa wygrana, która z stron obydwóch wiele krwi kosztowała. Według doniesień niemieckich poległo podobno na miejscu z Sassów i Bawarów do 1000 żołnierzy, a Duńczykowie stracili 3000 w zabitych, a rannych i jeńców bez liku. Stosunek ten zdaje się nieprawdziwym zwłaszcza że Niemcy sami przyznają, iż Duńczykowie, będąc zakryci okopami, w kolumny ich rozwinięte kartaczami strzelali, chyba że we wsi Düppel po kroacku sobie z jeńcami zabranemi postępowali.

Altona, dnia 13. Kwietnia. — Z portu Eckernförde widziano 4, podług innych nawet 14 okrętów wojennych duńskich, które od wczoraj krążą w téj okolicy, zapewne w myśli odebrania fregaty Gefion. — Pod Kiel także pokazał się statek parowy. — Do ministerstwa rzeszy w Frankfurcie podobno doniesiono, iż z owych 84 dział Christiana VIII. znaczną część już z wody wydobyto, przyczém się pokazało, że działa te nie są żelazne, ale z pięknego spiżu ulane. Szczątki rozbitego okrętu, pływające jeszcze po wodzie, chojnie wynagrodzą pracę łożoną około wydobywania reszty armat zatopionych.

Austrya

Ołomuniec, d. 7. Kwietnia. — Dziś rano przybyło tu z Wadowic pod eskortą 40 żołnierzy 61 polskich emigrantów, powiększéj części młodych ludzi, i po półtorygodzinnym wypoczynku znowu odjechali; nadeszły kuryerem rozkaz, poleca odstawienie ich do Józefsztadu. Według opowiadania dowódcy tego transportu porucznika Förster usiłowali oni w połowie drogi ze Skoczowa do Cieszyna, na Ogrodzieńskiéj górze rozbić eskortujących żołnierzy, i z tego powodu wzmocniono eskortę w Cieszynie 20 ludźmi z pułku Schönhals.

Ołomuniec, d. 16. Kwietnia. — Windischgrätz przybył tu dzisiaj z Pesztu i mówią, że go zamianowano wielkim ochmistrzem dworu. Wątpią jednak, żeby naczelny wódz teraz chciał się uwijać z szambelanami i lokajami przy stole. Przynajmniéj tak mu zapłacono za bombardowania kilku stolic i za sądy doraźne. — Pensionowano wielu dowódzców za uchybienia, hrabię Zichy za poddanie Wenecyi, hr. Ludolfa za konwencyą zawartą w Treviso, jenerała Auera za ucieczkę z Udine, feldmarszałka Mertz za wydanie fortecy Komorn węgierskiemu wojsku, gubernatora Pesztu Wrbna za przegraną bitwę pod Szolnok. Jenerał Brandek i feldmarszałek Castiglione, który się wylizał z odniesionych ran w Krakowie, objęli dowództwo w armii działającéj w Węgrzech.

Wiedeń, dn. 16. Kwietnia. — W skutek rosporządzenia cesarza ma być najdaléj do 10. Maja ściągnionym korpus z 22 do 25,000 żołnierzy złożony na Marchfelde pod Wiedniem, a drugi korpus około 15,000, w okolicy Pettau w Niższéj Styryi. Dowiadujemy się, że korpus rezerwowy trzeci ma się zebrać w Czechach w okolicy Taboru i Budweisu. Rosporządzenia te dowodzą najlepiéj, jak sprawy stoją w Węgrzech.

Nie potwierdza się wiadomość, jakoby feldmarszałek Hajnau ze swym korpusem 30,000 miał ruszyć z pod Wenecyi do Węgier, owszem Radetzki oświadczył, że mimo zwycięstw odniesionych nad Włochami nie może się obejść bez znacznych sił, ponieważ każdéj chwili gotowi są Włosi powstać. Natomiast wysyłają zbytnią tam kawaleryą, ułanów i chevaux legerów do Węgier, ażeby przez powiększenie kawaleryi, można stawić czoło jeździe węgierskiéj, która teraz liczy 94 szwadronów wybornéj jazdy. Jak wielkie siły mają Węgrzyni, pokazuje się ze skrzydeł armii węgierskiéj pod Batyanim i Dębińskim. Mówią nam, że 50,000 wojska posiłkowego idzie wzmocnić naszą armią, ale tému nie wierzymy, bo zkąd brać wojsko, kiedy z niego całkiém ogołocono Czechy i Galicyą. Równie niewierzymy odgrażaniom dzienników Rossyanami, bo nimi straszą od Marca roku ze-

szlego, a więc przeszło rok, a żadna armia rossyjska interwencyjna dotąd w pomoc nienadeszła. Jest to twardy orzech do zgryzienia.

Ciekawe są niektóre ustępy i podania Rajaczyca patryarchy do feldm. Rukawiny: »Podczas, kiedy tu z moją radą nad dobrem kraju przemyślam, włóczą się z miejsca na miejsce ułany Szwarcenberga, zrucają co dopiero osadowione wyszłe z woli narodowéj władze, zdzierają z wież i budynków narodowe sztandary i odznak narodowych nosić zakazują, przeszkadzają stanowieniu władz miejscowych, co więcéj, nie zezwalają na przesyłki prowiantu dla wojska pod rozkazami jen. Teodorowicza. A kiedy się który komendant, jak n. p. rotmistrz Mengen dopomina od serbskiego komitetu obwodowego, aby tenże nie działał w obrębach fortecy, wykrzykują na władze nasze miotając na nie obelgi, jako to: »serbskie włóczęgi« i t. p. Dochodzą mnie zewsząd wieści, że pałamarowanie to żołdactwa rozprzestrzenia się coraz szerzéj, rozbrajają Serbów, a ustanowiwszy sędziego Niemca, nakazują dlań posłuszeństwo i poszanowanie, a czynią to wszystko w imieniu Waszéj ekscellencyi; na tém honor mój i całéj Serbii cierpi niewypowiedzianie.

Z depeszy gabinetu wiedeńskiego do pana Schmerlinga, austryackiego pełnomocnika przy niemieckiéj władzy centralnéj w Frankfurcie, wyjmujemy co następuje: »Parlament nie odpowiedział powziętym o nim nadziejom. Miasto jednych, potężnych, zatém wielką przyszłość mających Niemiec, dążył do utworzenia jakiegoś idealnego państwa, do formy, któraby tylko sprzyjała rozwolnieniu, a może i pozrywaniu związków jednoczących odwiecznie rozliczne niemieckie szczepy. Nie jest naszym zamiarem przebiegać tu czynności parlamentu od chwili jego zebrania się, i bliżéj wyłuszczyć szkody z jego ciągłego wachania się i wdzierania po za obręb władzy wykonawczéj. W miejscu tém przytoczę tylko i wyświęcę te uchwały, które nas bezpośrednio dotykają i które muszą wpłynąć na stanowisko, jakie nam w skutku tychże uchwał i w danych okolicznościach zająć należy. Od czasu, jak teraźniejsze ministerstwo wypowiedziało we wstępnym swym programie z dn. 27. Listopada r. z. zamiar połączenia wszystkich krajów i plemion monarchii austryackiéj silnym węzłem wspólnéj konstytucyi — od tego czasu utworzyło się w zgromadzeniu narodowém stronnictwo, które wszelkich dokładało usiłowań, ażeby niepodobnym uczynić dalszy nasz związek z Niemcami. Sądziło ono, iż cel ten osiągnęło, przeprowadzając rozporządzenia §. 2. uchwalonéj w Frankfurcie konstytucyi, która przepisuje osobną konstytucyą, rząd i administracyą dla niemieckich krain, mających wspólnego z niemieckiemi naczelnika państwa. Łatwo było przewidzieć, że podobne rozporządzenia nie mają być pogodzone z zasadami jedności austryackiego cesarstwa, któreśmy nietylko zapowiedzieli, ale też i dostatecznie upowodowali a następnie w życie wprowadzili. Niechże więc ci, którzy pomimo to sprowadzili tę, przez żadną konieczność nie nakazywaną uchwałę, niechże ci odpowiadają także za jéj skutki. Daléj zgromadzenie narodowe oddaliło się przez postanowiony w dniu 27. z. m. wybór dziedzicznego naczelnika państwa do utworu zamierzonego państwa związkowego (Bundes-Staat) i zbliżyło się do form jednolitego państwa, (Einheis-Staat) w sposób, który żadną miarą z samodzielnością pojedyńczych niemieckich rządów pogodzić się nie da, ile, że ta samodzielność może tylko dla głównych celów związkowych uledz koniecznemu ograniczeniu. Wreszcie zgromadzenie narodowe przez swoją uchwałę z d. 28. z. m. rozporządzające ogłoszenie i wykonanie ogłoszonéj przez siebie konstytucyi państwa, opuściło drogę kojarzenia, do któréj jedynie uprawnioném było i którą sobie rządy wyraźnie zastrzegły. Jednocześnie przez wyszłe samowolnie z niego oświadczenie nieustającego sejmowania aż do zejścia się nowego, zwołać się mającego sejmu państwa, zajęło zgromadzenie narodowe stanowisko nieprawne, a rządy niemają żadnego upatrywać powodu, ażeby toż samo stanowisko zajmować. Austrya, ściśle z Niemcami połączona przez tak długo istniejącą wspólność, przez płynące z niéj nierozdzielne interesa i przez do dziś dnia jeszcze bez wątpienia ważne traktaty, nie może się wyrzec i nie wyrzecze się nigdy podobego związku. Jeszcze rzesza niemiecka, jak ją traktaty stworzyły, nie jest rozwiązaną; jeszcze istnieją prawa i obowiązki jéj członków. Aczkolwiek więc jednak w przytoczonych okolicznościach nie możemy obecnie brać udziału w państwie związkowém, jak go uchwały zgromadzenia narodowego utworzyć zamierzają, chociażby nawet z zastrzeżeniem praw, które nam historya i traktaty zapewniają, to przecież nie przestaniemy ciągłego brać udziału w losach dawnych naszych związkowych i zawsze z radością gotowi będziemy dowieść tego udziału nawet po nastąpionéj zmianie stosunków. Takim jest zamiar i postanowienie naj. cesarza i pozostanie mu wiernym. Jako zaś naj. cesarz w depeszy méj z d. 4. Lutego do pana wydanéj, zawarował się najuroczyściéj przeciwko uległości pod jakbądź władzę centralną przez któregokolwiek z niemieckich książąt sprawowaną, tak niemniéj postanowił naj. cesarz konstytucyjnie przez siebie z reprezentacyą Austryą wykonywaną władzę prawodawczą nie uczynić pod żadnym warunkiem podrzędną obcemu prawodawczemu zgromadzeniu. Ponieważ naj. cesarz, jakom już o tém uwiadomił, raczył panu udzielić żądane uwolnie od teraźniejszego urzędowania, i hr. Rehberg zamianowany został jego następcą w takowém i już do Frankfurtu wyjechał, nic więc powrotowi pana nie stoi na przeszkodzie. Co się tyczy austryackich w parlamencie deputowanych, tedy posłannictwo ich, w skutek zawarcia narad o dziele konstytucyi, uważać należy za ukończone, i winni natychmiast wrócić do ojczyzny, gdyż niemogą już dłużéj należeć do zgromadzenia, które, jakośmy już wyżéj nadmienili, uchwałą swą z d. 28. z. m. zeszło z podstawy prawnéj.«

Zagrzeb, dn. 8. Kwietnia. — Wczoraj przybył tu z Wiednia jenerał Mayerhoffer i odjechał dziś do Belgradu z depeszami i orderami od cesarza do księcia Serbii (wielki krzyż orderu Lopolda) dla jen. Kniczanina (krzyż komandorski korony żelaznéj) dla serbskiego ministra spraw wewnętrznych Garasanina i prezydenta książęcego senatu Semicza (order Leopolda). Mayerhoffer zamianowany jest brygadyerem w Mitrowicach, i ma być przy boku patryarchy Rajaczyca. Ten zaś odebrał rozkaz z ministerstwa do uorganizowania województwa wspólnie i zgodnie z reprezentantami ludu serbskiego; téj to okoliczności przypisać należy zwołanie sejmu serbskiego do Zemlina na dzień 21. Maja. Według oświadczenia Mayerhoffera uchwaliło ministerstwo wzięcie województwa serbskiego w poczet samodzielnych krajów krajów koronnych i poczyniło niektóre zmiany w konstytucyi oktrojowanéj, pod względem ziem południowo-słowiańskich należących do korony węgierskiéj.

Ze Srzemu (Syrmia) 1. Kwietnia. — Zajścia jen. Rukawiny z narodem serbskim coraz więcéj się wzmagają; burzy on teraz Niemców przeciw Serbom. Opierając się na k. manifeście z 3. Października r. p. utrzymuje że kiedy całe Węgry w stanie oblężenia ogłoszone, a zatem i w Banacie, do władz wojskowych, t. j. do niego należy administracya téj ziemi; rozpędza więc zbrojnemi tłuszczami komitety serbskie, a tuż za nimi komissya z 7 członków, po największéj części z Madziarów złożona objeżdża Banat i w imieniu komendanta Temeszwaru organizuje urzęda administracyjne. Również i jen. Teodorowicz odstąpił swego ludu, któren go miał godnością wojewody zaszczycić. Myliłby się ktoby w krokach tych dwóch jenerałów chciał szukać zmiany zasad politycznych, lub widział przejście do obozu i sprawy madziarskiéj, nie, jest to tylko uzuchwalenie się stanu jednego, dziś panującego samowładniéj niż samowładztwo samo, jest to panowanie miecza, istna gladiokracya. Ale serbskie wojsko, czy to z pogranicza, czy z tak zwanéj prowincyi wojuje za swoją ziemię i za swoją wolność, a nie pozwoli się jak inne wojsko ślepo prowadzić... Zresztą musimy powiedzieć żeśmy narodem dojrzałym, i niepotrzebujemy aby nam ministeryum konstytucye narzucało, my nie wiemy i nie chcemy wiedzieć czy istnieje jaka oktrojowana konstytucya; wcale nie jesteśmy nią wiązani, i nie uznamy jéj chyba wtenczas gdyby ją nasz sajm uznał i przyjął.

Galicya.

Lwów, 9. Kwietnia. — (Stan oblężenia w całéj Galicyi. Uzbrojenie chłopów przez rząd.) Z powodu zamierzonego utworzenia z różnych galicyjskich garnizonów wojskowego korpusu dla uspokojenia Węgier, wydało c. k. krajowe prezydyum do wszystkich pp. przełożonych obwodów następne rozporządzenie: JCK. Mość Najj. pan nakazał własnoręcznym swym biletem, aby korpus jeden wyruszył ztąd do Węgier dla rychlejszego uspokojenia tego kraju. Korpus ten składać się ma z jednéj części rozlokowanych po kraju wojsk. Drugie rezerwowe bataliony są wprawdzie bliskie swego kompletu, przeznaczone też są już dla miast głównych i cyrkularnych załogi, i obmyślona wojskowa obrona wąwozów na pograniczu węgierskiem i na Bukowinie. Jednakże siła wojskowa w powszechności mianowicie zaś co się tyczy pozostałego w kraju starego żołnierza, uszczuplała. Zadaniem teraz jest rządu, nawet pośród tych okoliczności utrzymać w kraju spokój i porządek. Usiłowania te bez wątpienia otrzymają pomyślny skutek, zwłaszcza przy podwojonéj czynności politycznych rządowych organów, ogledności i sprężystości ich działania, przy pozyskaniu dzielniejszego moralnego wpływu, i zresztą przy pomocy pozostającéj w kraju zawsze jeszcze znacznéj siły wojskowéj, aczkolwiek z młodego wojska składającéj się, lecz znanéj z wierności swéj i poświęcenia. Nie wątpię o tém i na chwilę, że WM. obejmujesz całą ważność swego zadania, jakoż sądzę z pewnością, że przy ogledności i żarliwości Jego zadanie to zostanie należycie wypełnione, i że WM. położonego w nim zaufania w niczem niezawiedziesz. — Staraniem też WM. być ma doglądać przydzielonych sobie urzędników, aby równymże ożywieni duchem, według wszelkich sił swoich do dobra powszechnego przyczyniali się. — Gdyby WM. dostrzegał zaniedbującego się w służbie którego urzędnika, lub gdyby czynności lub mowa jego wykazywały nieprzyjaźne jego dla rządu usposobienie lub dwuznaczne obchodzenie się, tedy masz mu WM. przypomnieć dobitnie zaprzysiężone obowiązki jego, a jeśliby to natychmiast nie skutkowało, tegoż zasuspendować, i do usunięcia stanowczego tutaj sprawozdaniem przedstawić, zwłaszcza że rząd jest obowiązanym, wszelkie czynności jakoteż i zaniechania swych organów, ku dobru ogólnemu z największą surowością doglądać i sądzić. Jakkolwiek najzagorzalsze głowy rewolucyjnego stronnictwa nie mogą się spodziewać najmniejszego skutku, z jakiegokolwiek usiłowanego powstania, zwłaszcza że massa ludu przychylna jest austryackiemu rządowi, a każdemu rewolucyjnemu ruchowi w najwyższym stopniu nieprzychylną, gdy nadto jest to w powszechności interessem rządu, spokoju i porządku, by każdemu ruchowi stanowczo przeszkodzić i nad utłumieniem go w samym zarodku pracować razem z wszystkiemi rządowemi organami; dla tego też jestto jeszcze najistotniejszym obowiązkiem rządu na to nastawać, by

wszystkie zarządzenia jego z całą dzielnością i sprężystością wykonane zostały, któreby kuszeniom się niespokojników zapobiegły, a kraj od wszelkich a wszelkich zaburzeń zabezpieczyły i uczyniły zbędną obcą pomoc, którąby w razie naglącéj potrzeby od przyjaźnego sąsiedzkiego państwa krajowi udzielona być mogła. Upraszam więc WM. i wzywam do ścisłego przestrzegania tych rozporządzeń, które prezydyum krajowe względem utrzymania pokoju i porządku czy to w powszechności lub szczególowo wydało, jakoteż do czuwania nad tém, by to było wszędzie dopełnionem, ile że WM. za to samo i jedynie odpowiedzialnym pozostaje. Szczególnie zaś zobowiązuję WM. do jak najdokładniejszego dopełnienia poleceń wchodzących w zakres jego działalności, a mianowicie odnoszących się do ogłoszonego proklamacyą pana komenderującego jenerała stanu oblężniczego, w którym względzie WM. prezydyalném rozporządzeniem z dnia 10. Stycznia r. b. do l. 379. przesłano instrukcye. Wszelkie zatajenie broni, rozszerzanie buntowniczych lub rozdrażniających pism, tajemne zgromadzenia i przekroczenia przepisów paszportowych i meldunkowych, mają być jak najtroskliwiéj śledzone, wykraczający zaś c. k. wojsku dla postąpienia z nim według praw marcyalnych stawiony. Zresztą zechce się WM. zająć osobiście czuwaniem nad dopełnieniem jak najściślejszem w cyrkularnem urzędowaniu przepisów względem obcych, powziąść dokładną wiadomość o podobném w sprawach paszportowych i meldunkowych urzędowaniu w całym obwodzie, a mianowicie po miastach, a przeciw zwierzchnościom i urzędnikom, którzyby te wielce ważną gałęź policyjnego porządku całkiem lub w części tylko nie zachowywali, z największą surowością postąpić i na wprowadzenie tego porządku usilnie nastawać.

Ma to być najściślejszym obowiązkiem politycznych zwierzchności odsyłania do cyrkułu osób nieopatrzonych paszportami lub mających nielegalne tylko poświadczenia i wiza; cyrkularne urzęda zaś mają podobne indywidua w razie gdyby władza c. k. wojskowa nieprzedsięwzięła w téj mierze urzędowania, natychmiast odesłać na miejsce właściwe, a gdyby osoby te były politycznie podejrzane, podać je do wiadomości pp. przełożonych tyczącego się cyrkularnego urzędu. Dla powściągnięcia przejażdżek osób bez zatrudnienia zostających, mają być wydawane paszporta nawet w sąsiedzkie obwody tylko za wykazaną potrzebą i na czas wyznaczony, a niewydawane bez potrzeby na przeciąg całego roku i do wszystkich cyrkułów w Galicyi, jak to po niektórych cyrkularnych urzędach bywało w zwyczaju. Nawet przy widymowaniu paszportu wypada dochodzić potrzeby podróżowania, a gdyby ta się nie okazała, odesłać stronę do domu. Muszę w końcu podać szczególnéj pieczołowitości WM. zapowiedziane pospolite ruszenie, i przytém zalecić i upraszać, by przy zwołaniu w téj mierze urzędników gmin cel tego środku, jakoż niemniéj powinności przy utrzymaniu spokoju, porządku i pilnowania spraw z obcymi w gminach jasno i należycie wyłożone im były, i oraz za najściślejszy miały sobie obowiązek, utrzymania ludu wiejskiego przy jego ruszeniu w porządku, aby nie dopuścił się żadnego nadwerężenia praw świętych cudzéj własności, i niedozwalał sobie żadnéj dowolności z przytrzymanymi obcymi, lecz by ich odstawiano zwierzchności do tego przez urząd cyrkułowy wyznaczonéj, która dalszego urzędowania ma pilnować. O każdém znaczniejszém zdarzeniu raczy mni WM. bezzwłocznie, a w razie ważnych wypadków sztafetą natychmiast zawiadomić.

Czerniowce 30. Marca. — Kreishauptman Bach, a teraz szef ziemi koronnéj, wydał niedawno temu następujące rozporządzenie: Wedle §. 1. konstytucyi z d. 4. b. m. jest Bukowina osobną ziemią koronną; urząd więc cyrkularny w Czerniowcach ma od dzisiaj czynności urzędu krajowego aż do ostatecznego urządzenia urzędów administracyjnych rozpocząć, a zatém z ministeryum bezpośrednio korrespondować, i w ogóle jako gubernium polityczne prowadzić sprawy W wypadkach rekursów tylko, jako i w tych gdzie wedle istniejących dotąd praw rozstrzygnienie ostateczne gubernium przysługuje; wypada się odnosić do gubernium lwowskiego.

Gazeta opawska z d. 11. donosi, że polski wychodźca Dunajewski, odbywszy nauki w wielkiéj szkole powstańczéj w Paryżu, zawitał teraz do głównéj kwatery Koszuta i zaraz został zamianowany ministrem wojny.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, dn. 31. Marca. — Możnaby powiedzieć, że Siedmiogród teraz w Bukareszcie, tak wielu tutaj teraz widać wychodźców z Siedmiogrodu. Większa część tych stronników czarnożółtych z przestrachem takim siedziby swoje opuszczała, iż tak przyszli, jak stoją. Mieszkańcy Bukaresztu takiegoż samego ducha, a szczególniéj rodu niemieckiego przyjmują ich z otwartemi rękami, tak że nietylko pojedyncze osoby, ale całe nawet familie znalazły pomieszczenie u przyjaciół i znajomych, a w niektórych domach prywatnych urządzono stoły bezpłatne na 20 do 30 wychodźców codziennie, tak iż niepotrzebują troszczyć się o swoje utrzymanie. Pochopność takowa do przysługiwania się tym wychodźcom niepochodzi zapewne tyle z wrodzonéj dobroci serca jak raczéj dla przypodobania się rządowi, a może nawet z jego polecenia, gdyż w domach obydwóch naczelników armii okupacyjnéj tak rossyjskiego jak tureckiego także codziennie żywią znaczną liczbę wychodźców niemających utrzymania żadnego, i dają im zapomóżki znaczne tak z funduszów publicznych jako też prywatnych. Rządy liczą, iż po wyludnieniu kraju Siedmiogrodzkiego będą potém miały z nich zaród nader przychylnego nadal plemienia.

Wczoraj podoficerowie pułku rossyjskiego modlińskiego wyprawili bankiet podoficerom garnizonu tureckiego w ujeżdżalni księcia Karola Ghiki, uroczystość zmierzającą do szczerego pobratania się. (Z jakiego funduszu? czy ztego żołdu nędznego, jaki wojsko rossyjskie pobiera?) — Lokal był urządzony świetnie po wojskowemu, przy wchodzie stały 2, a po bokach 6 piramid broni rozmaitéj, po nad tém wszystkiem umieszczono 2 obrazy, cesarza Mikołaja i Abdul Meszida. Czterystu wojskowych tureckich zasiadło przy 4. wielkich stołach, pomiędzy nimi podoficerowie rossyjscy, którzy ich częstowali. Na galeryach znajdowali się jako widzowie jenerałowie obydwóch armii, komissarze cesarscy, konsul jeneralny rossyjski, agenci i konsulowie mocarstw zagranicznych, Kaimakam Kantakuzeno i inni znakomitsi urzędnicy miasta. Pierwszy puchar wniósł podoficer rossyjski przemawiając po turecku na cześć sułtana, drugi spełnił wojskowy turecki w języku rossyjskim na cesarza rossyjskiego. — Mówią, że jutro rossyjski pułk huzarów ma w tym samym lokalu wyprawić ucztę dla jazdy tureckiéj. — Z zabiegów tych jasno się pokazuje, jak chętnie oba te rządy sąsiednie chciałyby z pamięci żołnierzy wyrugować urazy dawne i nienawiść wrodzoną; i że to do ich zamiarów jest bardzo potrzebne.

Włochy.

Turyn, d. 6. Kwietnia. — Radetzki wydał rozkaz, aby wszyscy mieszkańcy Nowary w przeciągu 24 godzin broń wszelką oddali, w przeciwnym bowiem razie każdego broń jakąkolwiek posiadającego bez względu najmniejszego według prawa doraźnego rozstrzelać będzie. Azatém takie już dokazuje sobie Austryak w miastach piemontskich. Postępowanie tak jest dla króla Wiktora Emanuela bardzo dogodne; nie potrzebuje sam obywateli swoich rozbrajać. Dziennik Opinione donosi oobszernie o postępkach haniebnych Austryaków w Breścii. Domy, w których się mieszkańcy zatarasowali, chroniąc się przed barbarzyństwem Kroatów i Niemców, dzicz ta powiększéj części podpaliła tak, że wszystkie osoby w nich się znajdujące, mężczyzni, kobiety i dzieci w płomieniach śmierć srogą znalazły. Od roku 1512., kiedy Francuzi pod dowództwem Gostona de Foix Brescią wstępnym bojem zdobyli, nie widziało miasto owo tak okropnych zbrodni, a nawet to co się działo przy zdobyciu szturmem w wieku 16 było tylko igraszką dziecinną w porównaniu do tego, czego się te zwierzęta drapieżne Austryi w roku 1849. dopuszczały. Ale naturalnie Brescią należało przykładnie ukarać! Czy nie pierwsza się ona w roku zeszłym oświadczyła za przyłączeniem do Piemontu?

Toskania. — Na posiedzeniu dnia 3. Kwietnia po długich i zaciętych utarczkach, których nieprzyjaciele Guerrazzego złość swoję całą przeciwniemu wywarli postanowiło zgromadzenie, stósownie do wniosku komissyi wykonawczéj, aby: 1) wszelkie obrady względem formy rządu i połączenia się z Rządem zawiesić, 2) aby zgromadzenie odroczyło się do dnia 15. Kwietnia, ale deputowani w Florencyi pozostali, 3) naczelnik komissyi wykonawczéj nie może pod karą za zbrodnią stanu nic o losach Toskanii stanowić bez przyzwolenia zgromadzenia. Może jednakże dla opędzenia potrzeb kraju i prowadzenia wojny o wolność wydać bonów skarbowych do dwóch milionów. Postanowienie to przeprowadzone przez Guerrazzego przyczyniło się tym więcéj do podejrzenia, że WKsiąże ma znowu powrócić. Guerrazzi chciał tylko mieć wolne ręce do działania. To spowodowało go do oświadczenia, które w gazetach kazał zamieścić, a w którém ręczy, że nie myśli bynajmniéj o przywołaniu napowrót domu lotaryngskiego i że wiernym pozostanie postanowieniu sejmu co do punktu 3.

Francya.

Paryż, dn. 15. Kwietnia. — National wystąpił nareszcie ze swoim manifestem. National zachwala siebie i konstytucyą przed wyborcami, bo chce być wybranym. Któryż National? Czy National z r. 1834? Nie. National z roku 1848., National Cavaignaka, a Cavaignak Nationala. Jakiż jego program? Rzeczpospolita i konstytucya, obie rzeczy przez niego, jak powiada założone. Dobrze! A cóż republika i konstytucya Francuzom przyniosła? Wypędzenie królów i organizacyą publicznego wspierania! Wypędzenie królów; zaprawdę jest to zaprowadzenie rzpltéj. National jak się samo przez się rozumie, uznaje rzeczpospolitą Cavaignaka i bije przeciw manifestowi poitierskiemu, ponieważ ulica poitierska ani słowa nie wspomina o rzeczypospolitéj i wykryśliła Cavaignaka ze swojéj listy kandydatów. Z ulicą poitierską całkiem zerwali National i Cavaignac. Ale jak sobie postąpić ze stronnictwem demokratyczném? National o niém wcale nie wspomina, a jednakowoż tuli się do tego stronnictwa. Konstytucya pozwala na assistence, to jest na wsparcie żebraków, stronnictwo demokratyczno-socyalne żąda prawa pracy, dla tego National, który, że tak rzeczemy, napisał konstytucyą i przeprowadził ją w zgromadzeniu narodowém, pragnie organizacyi wsparcia żebraków. Ale czy to nie jest koncessyą, którą czyni National prawu pracy, czy to nie dowodzi wykluczenia go z koła poitierskiego?

Inaczéj mówi stronnictwo góry. Mówi wręcz przeciw konstytucyi, doszło do przekonania, że Paryż w Medjolanie, Peszcie, Wiedniu, Genui, Krakowie, Lwowie i Warszawie zbombardowano. Żąda przeto przedewszystkiém zbrojnéj interwencyi, a co do wewnętrznéj polityki, prawa pracy. Zwrot podatku 45 centimów, jest tylko opisem zwrotu biliona zapłaconego za restauracyi, i w tém się zupełnie różni od Nationala, który

o tych rzeczach wcale nie wspomina. Mamy więc oprócz manifestu stronnictwa demokratyczno-socyalnego, program góry. W tym manifeście oświadcza góra, że nie założy żadnego komitetu wyborczego. Jako stronnictwo Nationala robi koncessye górze, która się wzajemnością wcale nieodwdzięcza, tak stronnictwo góry widzi się zmuszoném czynić wielkie koncessye stronnictwu ludu, właściwemu proletariatowi, zwolennikom Raspaila, Blanquiego i Barbesa, aby nie stracić głosów podczas wyborów. Wybornie skreśla stronnictwo góry politykę zgromadzenia konstytucyjnego: słabą była na zewnątrz, okrutną na wewnątrz. Jacy ludzie zasiadali w zgromadzeniu narodowém? Ludzie korkowi, rzuceni na dno podczas rewolucyi, wypłynęli teraz na wierz wód wezbranych, bo mężowie rewolucyi zapomnieli przywiązać im do nóg ciężarów. Jakież szczęście, że zgromadzenie stawa u swego kresu. Rozprawia jeszcze przy swoim schyłku, »czyli parom i szambelanom ma Francya jeszcze daléj płacić pensye«, z których najmniejsza wynosi 24,000 fr., a minister finansów uważa te pensye, za kwestyą ludzkości. W Paryżu znajduje się 300,000 proletaryuszów wystawionych na ostateczną nędzę, ale nie umieją tak zająć serca czułe członków zgromadzenia narodowego, jak ludzie, co rozkazali strzelać do marszałka Neja i co są płatni przez dwory zagraniczne! Zgromadzenie pozwoliło na wypłacanie dalsze pensyi tym nędznikom, parom i szambelanom. Dla tego wciąż po za zgromadzeniem słyszymy okrzyki: Daléj zwróćcie bilion franków! Precz z Windischgrätzem!

Najśliczniejszym atoli w te czasy jest manifest pana Guizot. Tworzy on dziesięć stron martwiących Thiersa. Jakiż piorun uderzył w ulicę Poitier! Guizot à ses amis! A więc Guizot ma przyjaciół po za ulicą poitierską. Ulica poitierska z Duvergier de Hauranném widzą w panu Guizot nieprzyjaciela swoich przyjaciół! Guizot wydał wojnę Thiersowi, utrzymuje, że właśnie zna najlepiéj organizacyą porządku i chce odprawić Thiersa z niczém. Publiczność, mówi on w swym manifeście, wie to, a w swém przeczuciu działa zupełnie zgodnie z zasadą. Czemuż publiczność nie wybrała jenerała Cavaignaka prezydentem rzeczypospolitéj? Czyliż Cavaignak nieodniósł stanowczego zwycięstwa na korzyść porządku? Jenerał Cavaignac jest szanownym człowiekiem, ale czy to z powodu swoich przyjaciół, czyto własnéj osobistości, niewydawał się być ludowi reprezentantem porządku. Lud oddalił się od niego i w massie otoczył imie, które mu pozostało w pamięci jako symbol porządku i siły. — Tak Guizot chwali Napoleona i bije na Cavaignaka, na wszystkich, a szczególniéj na Thiersa. Posłuchajmy, w jaki sposób chwali on Napoleona?

Trzy pierwsze rządy istniały we Francyi; cesarstwo, restauracya i monarchia z roku 1830; wszystkie trzy przekazały ludowi pojęcia porządku. Trzy te rządy były poważne, rząd obecny nie jest istotnym! O rzeczypospolitéj ani słówka. Guizot nie żaluje dawniejszéj swojéj polityki, przyznaje, że popełnił błędy, ale trzymał się porządku i postępu. Guizota manifest jest to bajanina bardzo czystym i płynnym językiem oddana.

Wczora strzelał się Ledru Rollin ze znanym ze swéj bezczelności legitymistą Denjoy. Po pierwszych strzałach oświadczyli świadkowie Felix Pyat i Baraguey d' Hilliers, że honorowi stało się zadosyć. Pojedynek nastąpił w skutek przemówienia się, przy rosprawach nad dozorowaniem wyborów przez policyą.

E. Raspail ukrył się przed zbirami mającymi go odprowadzić do więzienia i podwakroć wzywał wypoliczkowanego Pointa, aby się z nim strzelał. Point żąda sądu honorowego i niechce się stawić na pojedynek, utrzymując, że tę rzecz najlepiéj załatwi sąd poprawczy w Paryżu.

Sąd przysięgłych skazał wczora znów dziennik le Peuple, w osobie zawiadowcy Duchene, na pięć lat więzienia i zapłacenie 6000 franków.

Paryski sąd kazał zamknąć i zapieczętować bank ludu.

Monitor ogłosił listę wsparcie odbierających literatów. Pomiędzy nazwiskami znajduje się mnóstwo nazwisk niemieckich.

Dzienniki Le Peuple Souverain i Republicain nietylko są ścigane sądownie, ale prassy ich zapieczętowano, jak niegdyś La Presse przez Cavaignaka.

Huber zamieścił w dzienniku la Revolution dzisiaj z więzienia conciergerie datowaną obronę przeciw zarzutom Monniera.

Jenerał Aupick nasz reprezentant w Konstantynopolu żąda wzmocnienia tamecznéj francuskiéj floty, ponieważ przewiduje, że wkrótce ważne zajdą wypadki nad Bosforem.

Jenerał Rybiński, ostatni naczelny wódz armii rewolucyjnéj polskiéj w r. 1831 udał się z całym sztabem do Rzymu, celem objęcia naczelnego dowództwa nad rewolucyjnemi legionami rzeczypospolitéj rzymskiéj.

Belgia.

Bruksela, d. 14. Kwietnia. — W Namur powstała bójka pomiędzy obywatelami a wojskiem, w któréj przyszło do krwi rozlewu. Nawet dziewczę jedno raniono, do którego izby schronił się jeden z cywilnych uciekając przed żołnierzami. Rozumiano, że przyaresztowanie burzycieli niedorzecznościom tym tamę położy; lecz się omylono, gdyż dnia następującego znów się bitwa wszczęła pomiędzy cywilnymi a ułanami, którzy się za swoimi towarzyszami uwięzionymi ujmowali. Pułkownik z kilku oficerami przybiegł dla rozłączenia bijących się, lecz w zapale bitwy nie zważano na ich powagę, i kapitana jednego jakoteż pułkownika samego szablami raniono. Około godziny 6 nareszcie udało się sile zbrojnéj stronnictwa walczące rozpędzić i pokój przywrócić. Na obydwóch stronach liczą po kilkunastu ciężko rannych. Jednemu obywatelowi młodemu strzaskano rękę i zadano trzy rany w głowie. — W środę niezakłócono więcéj spokojności. Ułanów zakonsygnowano w koszarach; piechota i żandarmi patrolowali po ulicach. W ciągu dnia tego aresztowano jeszcze pięciu obywateli i pięciu żołnierzy, w czwartek także kilku do więzienia sprowadzono. W Tongern podobnież dnia 11 zakłocono spokojność publiczną, ale z innego powodu. Biskup bowiem z Lüttich kazał we wtorek zamknąć kościół tamtejszych redemptorystów, gdyż duchowni innych kościołów zażalenia do niego podali, iż oni prawowiernych im bałamucą, rozdając codziennie pomiędzy lud zupy. Lud oparł się zatem rozporządzeniu biskupa, i o mało nieprzyszło do złupienia mieszkań plebańskich, wcześnie jednakże zapobieżono nadużyciom i spokojność przywrócono.

OBWIESZCZENIE

Podaje się niniejszém do wiadomości, iż obiór reprezentantów miasta w tym roku odbędzie się w dniu 20. Maja r. b., i to we wszystkich 8 rewirach równocześnie:

w pierwszym rewirze, obejmującym wszystkie domy stary rynek otaczające i w pośrodku położone, w sali posiedzeń reprezentantów miasta na Ratuszu;

w drugim rewirze, obejmującym wszystkie domy Nowéj ulicy, Szkolnéj ulicy, Wrocławskiéj ulicy, i pomiędzy téjże położone ulice, placu Wrocławskiéj bramy, Podgórnéj ulicy, Półwiejskiéj ulicy, Strzeleckiéj ulicy i Rybaków, na południe ulicy Strzeleckiéj położone, w magistratualnéj sali posiedzeń na Ratuszu;

w trzecim rewirze, obejmującym wszystkie domy Wodnéj ulicy, Garbarskiéj ulicy od Wodnéj ulicy aż do placu Bernadyńskiego, ulicy Wszystkich Swiętych, ulicy za Bramką, Nowego rynku i wszystkich ulice aż do Wrocławskiéj ulicy z wyłączeniem téjże, placu Bernadyńskiego, Kolumbii i wszystkich zakładów z tamtéj strony rowu Rybackiego, przedmieścia Grobli i Stego Rocha, w domu szkolnym na ulicy Wszystkich Świętych;

w czwartym rewirze, obejmującym wszystkie domy ulicy Szerokiéj i wszystkich ulic pomiędzy ulicą Szeroką, Rynkiem, Wartą i ulicą Wodną, wyłącznie ostatniéj, w sali ratuszowéj na drugiém piętrze;

w piątym rewirze, obejmującym wszystkie domy Żydowskiéj ulicy, wraz wszystkich ulic pobocznych aż do ulicy Wronieckiéj, części miasta położonéj na wschód ulicy Żydowskiéj pomiędzy strugą młyńską Bogdanką, Wartą i ulicą Szeroką z wyłączeniem ostatniéj, ulicy Wronieckiéj, Marsztalskiéj, placu Kamlaryjnego, ulicy Kramarskiéj, ulicy Zamkowéj, góry sądowéj, ulicy Sierociéj aż do ulicy Nowéj, ulicy St. Wojciecha, aż do granicy obwodu miejskiego, ulicy Małych garbar i wszystkich gruntów po lewéj stronie brzegu strugi młyńskiéj Bogdańki, w szkole miejskiéj na Małych garbarach;

w szóstym rewirze, obejmującym wszystkie domy Fryderykowskiéj ulicy, placu Sapieżyńskiego, ulicy Magazynowéj, placu działowego, ulicy Wilhelmowskiéj, placu Wilhelma, ulicy Lipowéj, ulicy Rycerskiéj od Berlińskiéj ulicy aż do rynku Nowomiejskiego, ulicy Młyńskiéj od Berlińskiéj ulicy, Nowomiejskiego rynku i ulicy Królewskiéj, w sali handlowéj w budynku wagi miejskiéj;

w siódmym rewirze, obejmującym wszystkie domy ulicy Berlińskiéj od końca zachodniego aż do ulicy Rycerskiéj, ulicy Rycerskiéj po południowéj stronie ulicy Berlińskiéj, ulicy Małéj rycerskiéj, miejskich gruntów przed bramą Berlińską, ulicy Św. Marcińskiéj, placu bramy Wrocławskiéj aż do bramy Berlińskiéj, ulicy Piekarskiéj, ulicy Ogrodowéj, od placu bramy Wrocławskiéj, Długiéj ulicy na zachód Półwsi, ulicy nad wałami od bramy Wildy aż do bramy Berlińskiéj, w domu szkolnym na St. Marcinie;

w ósmym rewirze, obejmującym wszystkie domy przedmieścia Chwaliszewa włącznie ulicy Tamskiéj, przedmieścia Tumskiego, Zagórza, Ostrowka, Środki i Zawad, w miejskim domu szkolnym na Chwaliszewie.

Xięga obywatelska, tudzież wykaz obywateli obieralnych przejrzane być mogą w biórach naszych podczas godzin służbowych.

Wedle §. 68. przejrzanéj Ordynacyi miejskiéj są obowiązani wszyscy obywatele, których prawa obywatelskie nie są zawieszone, stawić się na termin wyboru, wyjąwszy, iżby mieli słuszne przyczyny wymówienia się.

Nieobecni obywatele nie mogą mieć udziału w wyborze ani przez pełnomocników, ani przez głosowanie piśmienne, lecz uchwały przytomnych są dla nich obowiązującemi. Jeżeliby kto tak mało posiadał gorliwości obywatelskiéj, iżby bez prawnéj wymówki, niestawiał się na termina, wtenczas zgromadzenie reprezentantów miasta ma prawo uznać go za utracającego prawo głosowania i udział w publicznym zarządzie lub wyłączyć go na czas niejaki.

Poznań, dnia 4. Kwietnia 1849.

Magistrat.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 18. Kwietnia 1849. r. od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel . . .	1	23	4	2	2	3
Zyta . dt.	—	24	5	—	28	11
Jęczmienia dt.	—	17	9	—	24	5
Owsa . dt.	—	13	4	—	15	7
Tatarki dt	—	22	3	—	24	5
Grochu . dt.	—	24	5	—	28	11
Ziemniaków dt.	—	8	—	—	9	9
Siana cetnar	—	17	6	—	22	—
Słomy kopa	4	—	—	4	10	—
Masła garniec	1	20	—	1	25	—